

Bayer Full, Barka

Pan kiedyś stanął nad brzegiem
Szukał ludzi gotowych pójść za Nim
By łowić serca słów Bożych prawdą
O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś
Twoje usta dziś wyrzekły me imię
Swoją barkę pozostawiam na brzegu
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów
Jestem ubogim człowiekiem
Moim skarbem są ręce gotowe
Do pracy z Tobą i czyste serce
O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś
Twoje usta dziś wyrzekły me imię
Swoją barkę pozostawiam na brzegu
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów
Ty potrzebujesz mych dłoni
Mego serca młodego zapalem
Mych kropli potu i samotności
O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś
Twoje usta dziś wyrzekły me imię
Swoją barkę pozostawiam na brzegu
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów
O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś
Twoje usta dziś wyrzekły me imię
Swoją barkę pozostawiam na brzegu
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów
Dziś wypłyniemy już razem
Łowić serca na morzach dusz ludzkich
Twej prawdy siecią i słowem życia
O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś
Twoje usta dziś wyrzekły me imię
Swoją barkę pozostawiam na brzegu
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów
O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś
Twoje usta dziś wyrzekły me imię
Swoją barkę pozostawiam na brzegu
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów